

Dwudniowa walka w komisji budżetowej

Dokończenie ze str. 1-aj

tworzonego klubu Chrześcijańsko-Ludowego. Podkreśla on, że Polska wymaga pokoju wewnętrznego, który jest konieczny zarówno ze względu na sytuację zagraniczną, jak i na stosunki gospodarcze. Rząd jednak nie działa w kierunku takiego pokoju. Polityka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie urabia pozytywnie charakteru narodowego, a raczej go w wielu wypadkach wypacza.

W związku z potrzebą pokoju wewnętrznego, obóz w Berezie Kartuskiej powinien być jaknajrychlej zwinięty. Taki obóz nikt nie uspakaja.

Wykluczenie posła Chrystowskiego

Skościł zabrakł głos pos. Chrystowski z Klubu Narodowego. Zaczyna od oświadczenia, że solidaryzuje się z większością z czwartkowego przemówienia p. Pełowińskiego.

Przewodniczący pos. Byrka bardzo wzburzony przerywa, oświadczając, iż wobec tego, że przemówienie p. Pełowińskiego poleciło skierować się do protokołu posiedzenia, wystąpienie posła Chrystowskiego uważa za wielką obrazę obowiązującej posła przyzwoitości, wobec czego wyklucza p. Chrystowskiego z komisji na trzy posiedzenia.

Pochwały i lamenty

Pos. Galica BB większą część swego przemówienia poświęcił pochwałom pod adresem policji oraz głównemu komendantowi policji płk. Maleszewskiemu, którego nazwał „świetlaną postacią i bohaterem narodowym”.

Pos. Rosmarin z koła żyd. uskarżał się na istniejące w pewnych

stosunkach nastawienie do wyeliminowania żydów poza nawias życia gospodarczego i społecznego i wyraził pogląd, że zjawiskiem tem winni się zająć Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Pos. Matezak (Ukraińiec) stwierdza, że do Berezy Kartuskiej wysyłano masowo ludność ukraińską, między innymi działaczy oświatowych, którzy, jak utrzymuje, nie mieli nic wspólnego z polityką. Informacje otrzymane od tych Ukraińców, którzy byli w obozie izolacyjnym, stoją w jasnej sprzeczności z oświadczeniem p. min. Kościalskiego.

Pos. Zdzisław Stroński (BB) zajął się stosunkami polsko-ukraińskimi; uważa, że na terenie Małopolski nastąpiło duże odprężenie, a wpływy przywódców ukraińskich zmalały.

Tajemnice wyborów samorządowych

Pos. Maksymilian Malinowski (kl. lud.) porusza m. in. sprawę ostatnich wyborów samorządowych. Mimo oświadczeń oficjalnych, że przy wyborach samorządowych wszystko było w porządku, jest przeciwny, że działa się za wiele rzeczy, które budzą nieufność, a sposób przeprowadzania wyborów był w wysokim stopniu drażniący. Jeżeli urzędują kursy dla policji, to przysłałyby się kursy dla przeskolenia społecznego starostów. Starostowie rządzą wszystkim, nadając zabarwienie polityczne nawet robocie rolniczo-oświatowej, która skutkiem tego zamarała.

Pos. Kakowski z klubu nar. oświadcza, że ze względu na odebranie głosu jego koledze klubowemu pos. Chrystowskiemu, z przemówienia rezygnuje.

W zakończeniu dyskusji zabrał jeszcze raz głos minister Spraw Wewnętrznych p. Kościalski.

Odpowiedź min. Kościalskiego

P. minister przeprosił najpierw posłów z BB, że im odpowiadać nie będzie, gdyż ma możliwość na innym terenie omówić z nimi aktualne zagadnienia. Ograniczył się do odpowiedzi na część zagadnień poruszonych przez posłów opozycji.

Wychowywanie społeczeństwa

Odpowiadając posłom: Czwartkowskiemu i Malinowskiemu na zarzuty złego stosunku administracji do społeczeństwa, stwierdza, iż żołnierzy marsz. Piłsudskiego, którzy dziś Polskę rządzą, jest za mało do obsadzenia nimi wszystkich placówek i dlatego musieli dobrać wielu innych. Ale marsz. Piłsudski kazał im — żołnierzom — być zawsze obywatelami i dlatego ciągle pracują oni nad tem, aby całe społeczeństwo a specjalnie aparat rządowy należało do życia. Minister bierze pełną odpowiedzialność za wszystko to, co podległo mu aparat administracyjny, choć wie, że nie wszystko w tym aparacie jest poprawne i dociągnięte. Zapowiada, że będzie usuwał i tępił nadużycia, a ponieważ nie wszędzie w czapce niewidce może trafić, dla tego prosi o komunikowanie mu bezpośrednio wszelkich spostrzeżeń. Nie może jednak wierzyć, aby w policji specjalnie panował system bicia. Robiły dochodzenia komisje inspekcyjne administracji, oraz prokuratorzy sądów i w olbrzymiej ilości dochodzeń doniesienia okazały się fałszywe.

Wypięcie partyjnictwa z samorządów

W samorządzie usunięto już nie ma zupełnie partyjnictwo i politykę. Minister sam, jako radny m. Warszawy, twierdził nieraz, iż rada miejska stolicy była bardziej politycznie i partyjnie zawzięta, aniżeli cała ścisła polityczna, jakim jest Sejm, w którym również zasiada. Ludzi, którzy się do nowego kierunku nie nagieśli, czy to byli radni czy urzędnicy, trzeba było za każdą cenę usunąć. To się w większości udało. Nie udało się

Przy zwalczaniu chorób płucnych (bronchitów, kaszlu, gruźlicy) stosują pp. Lekarze „Balsam Thiocolan Age”. Sorzadają apteki.

St. St.

w Poznaniu i dlatego poszedł tam komisaryczny prezydent. Działalność jego wywołuje uznanie nawet u przeciwników.

Stosunek ministra do obywateli bez względu na narodowość i wyznanie, jest jednolity. Obywatel lojalny wobec państwa będzie miał zawsze pełne poparcie. Odnosi się to tak do żydów jak i do Ukraińców.

W Berezie nie biją

Szczególnie obszernie zajął się pan minister odpowiedzią na przemówienie posłanki Pełowińskiej o stosunkach w Berezie Kartuskiej. Odczytał prawie w całości obowiązujący tam regulamin i instrukcje, przyznając, że pobyt w Berezie jest istotnie ciężki, ale sadyzmu i znęcania się nie było. Często lustracje sprawili, że od 1 i 15 grudnia poprawił się w Berezie wikt, dostarczono ubrań i odpowiedniego pośłania. Aby zbadać istotne stosunki w Berezie, przesłuchano dwóch b. mieszkańców obozu przy zagwarantowaniu im bezkarności za najcięższe nawet oskarżenia. Ci również potwierdzili powyższe słowa.

Na tem posiedzenie zakończyło się o godz. 4 popołudniu.

Tajemniczy „mord kapturowy” pod Pragę

Trójka morderców z Niemiec zbiegła

PRAGA 25.1. (PAT.). W nocy ze środy na czwartek zamordowano w hotelu wycieczkowym 40 km. od Pragi emigranta niemieckiego Formisa.

Mord ten posiada — zdaniem prasy — wszystkie cechy mordu kapturowego. Mordu dokonali trzy osoby przybyłe z Niemiec, które legitymowały się paszportami, wystawionymi na nazwisko Schubert, Mueller i kobiety Karlsbach. Trójka ta przybyła z Niemiec autem i przebywała w Pradze i okolicy od 10 dni.

Ubiegłej nocy w wymienionym hotelu zamordowano inż. Formisa kilku strzałami rewolwerowymi, a zwłoki podpalono. Sprawcy zbrodni steroryzowali przytem właściciela hotelu i kelnera, którzy przybyli do pokoju na odgłos strzału. Wskutek tego żandarmerja dowiedziała się o zbrodni dopiero po upływie kilkunastu godzin. Mordercy zbiegli autem.

Zabity był byłym oficerem armji niemieckiej, inżynierem chemii, rzekomo z grupy współpracowników profesora Habera, znane go specjalisty od gazów trujących z czasów wojny. W Niemczech był dyrektorem technicznym radja w Stutgarcie, pozatem

zajmował się fachowo właściwościami prądów elektrycznych o słabych napięciach.

Posiadał on — jak twierdzi prasa czeska — różne tajemnice, dotyczące Reichswehry, m. in. szczegóły rzekomego wynalazku o zatrzymywaniu motorów spalinyowych na odległość. Politycznie miał być zwolennikiem grupy

Strassera. W czasie swego pobytu w Pradze niejednokrotnie opowiadał swym znajomym, że grozi mu niebezpieczeństwo i śledzony jest przez specjalnych wysłanników z Niemiec. W jaki sposób za bójcom udało się zwać inżyniera Formisa z Pragi do hotelu, odległego o 40 km. dotychczas jest niewyjaśnione.

Pierwsze posiedzenie Rady fundacji im. J. Potockiego

Dyrektorem fundacji został p. Czuruk

W dniu 25 b. m. odbyło się w Min. Opieki Społecznej pierwsze posiedzenie rady fundacyjnej im. J. Potockiego, przy udziale p. p. sekretarza stanu dr. Piestrzyńskiego, wszystkich członków rady w osobach pp. (Czuruk, Maszyńskiego, jako wykonawców testamentu oraz dr. Bukowieckiego, prezesa Prokuratury Generalnej, dyr. Dyboskiego, przewodniczącego sejmowej komisji zdrowia publicznego prof. dr. J. Olbrychta, dziek. wydziału U. J. w Krakowie, prof. dr. Orłowskiego, prezesa Pol. Tow.

Badań Naukowych nad gruźlicą i prof. dr. Paszkiewicz, prezesa Tow. Instytutu Radowego i Fr. ks. Radziwiła, prezesa Pol. komitetu do zwalczania raka.

Obrazy zajął p. minister Opieki Społecznej p. Paciorkowski, który następnie poprosił prezesa fundacji dr. Chodźkę o objęcie przewodnictwa.

P. Chodźko w krótkich słowach podziękował panu ministrowi, poczem wezwał obecnych do uczczenia pamięci Jakóba Potockiego przez powstanie.

Po ukończeniu się władz fundacji w osobach pp. ks. Radziwiła jako skarbnika i posła dr. Dyboskiego, jako sekretarza, zabrał głos p. Czuruk, jako jeden z wykonawców testamentu, który przedstawił szczegółowo sprawę bieżącą fundacji z podkreśleniem stanu posiadania i stanu administracyjnego majątku. Skolej głos zabrał notariusz Zabierowski, który obszernie scharakteryzował szlachetną sylwetę s. p. Jakóba Potockiego i omówił okoliczności, towarzyszące powstaniu testamentu i jego myśli przewodnie.

Następnie adw. Raczkiewicz omówił prawną stronę spraw majątkowych i w szczególności spraw majątku Telatyce oraz sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności p. plenipotentą hr. Potockiego, Rosenberga.

Na dyrektora fundacji powołany został p. Br. Czuruk. Rada powzięła cały szereg uchwał, m. in. uchwałę upoważniającą prezesa rady fundacyjnej do samodzielnego zawierania aktów prawnych, dotyczących objęcia zapisanego majątku przez fundację.

2.000 osób zmarło na malarję

COLOMBO (Cejlon) 25.1. (PAT). Epidemia malarji wyrządziła niestłuchane spustoszenia wśród tubylczej ludności. W jednym tylko okręgu Kegalle zmarło 2000 osób. W tej liczbie 1473 dzieci. Sytuację pogarsza woda i brak wody.

Polska remisuje z Węgrami w rozgrywkach w Davos

ZURYCH, 25.1. (PAT.). W piątek odbył się w Davos w ramach t. zw. turnieju pocieszenia oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz pomiędzy Polską a Węgrami. Po bardzo zaciętej walce zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

W pierwszej fazie gry obustronne ataki nie dają rezultatu.

W drugiej tercji Polak zdoby-

wał prowadzenie przez Wolkowskiego.

W 3-iej tercji Węgrom udało się wyrównać.

Po tym meczu stan 2-iej grupy turnieju pocieszenia przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Polska	2	3	13:3
2) Węgry	2	3	7:2
3) Belgja	2	0	3:15

Premier Goering przybędzie do Polski

Jak się dowiaduje agencja Iskra podana przez niektóre organy prasy zagranicznej wiadomość o przyjeździe premiera pruskiego p. Goeringa do Polski, odpowiada prawdzie. P. Goering przyjeżdża do Polski na polowa-

nia obecnego sezonu zimowego, wraz z towarzyszącymi mu pp. von Keudell'em szefem leśnictwa państwowego i Haussendorffem, szefem łowiectwa. Weźmie on udział w jednym z polowań, urządzanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej. (Iskra).

Pierwszy teatr pod biegunem

Na wiosnę z chwilą uruchomienia żeglugi między Murmańskiem a wyspą Spitsbergen otwarty zostanie na tej wyspie pierwszy sowiecki teatr arktyczny. Teatr ten dawać będzie przedstawienia dla 1500 górników sowieckich, pracujących w kopalniach w Barenzbourgu i w Grutan City.

Dziecko w rękach bestji

3-letnia Janinka zakatowana na śmierć

Proces Asiesiuniewiczów w sądzie apelacyjnym w Warszawie odstąpił życie 4-letniej dziewczynki, która przeszła prawdziwą katorgę, będąc w nieludzki sposób bita i maltretowana przez ojca i macochę.

Po śmierci pierwszej żony, A-

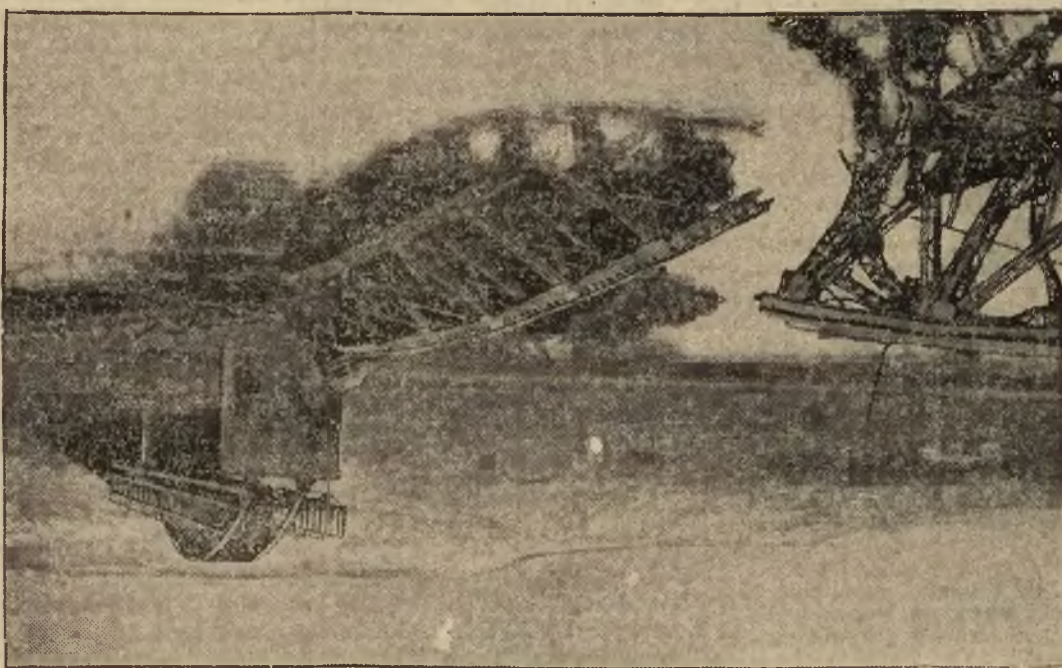
siesiuniewiczowi pozostała 3-letnia córeczka, którą zaniebyszał. Dziewczynką zaopiekował się niejaki Stanisław Kupiec dawny konkurent do ręki żony Asiesiuniewicz. Wziął on ją do siebie i przez parę miesięcy otoczył dziewczynkę prawdziwie ojcowską opieką.

Kiedy Asiesiuniewicz ożenił się powtórnie, Kupiec oddał dziewczynkę ojcu i macosze. Od tej chwili zaczęło się nieszczęśliwe życie 3-letniej Janinki. Macocha biła i znęcała się nad dzieckiem, przeciwko czemu nie oponował ojciec. Po roku zmarła, a ponieważ wśród sąsiadów rozszalała się pogłoska, że Janinka została zakatowana na śmierć, władze rozpoczęły śledztwo.

Na żądanie Kupca, ekshumowano zwłoki i przeprowadzono sekcję. Okazało się, że ciało dziewczynki przedstawia jedną wielką ranę, główka jest rozbita oraz uszkodzone nerki. Lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci Janinki było nieludzkie bicie i znęcanie się nad dzieckiem.

Sąd pierwszej instancji skazał oboje małżonków na surową karę po 8 lat więzienia i wczoraj sąd apelacyjny po przeprowadzeniu powtórnej rozprawy uznał, że wymiar kary jest słuszny i wyrok zatwierdził.

Gojenie ran wojennych



Objawem polepszenia stosunków między Rumunją a Sowietami jest decyzja obu rządów zremontowania mostu na Dniestrze pomiędzy Rosją a Besarabią